

Sygnatura akt I C 23/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 10-07-2020 r.

**Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący: sędzia Jarosław Konowalski

Protokolant: st.sekr.sąd. Aneta Szymczak

**po rozpoznaniu w dniu 03-07-2020 r. w Koninie**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.**

**przeciwko A. D.**

**o zapłatę**

1. zasądza od pozwanego A. D. na rzecz powoda Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwotę 35 877,46 zł (trzydzieści pięć tysięcy osiemset siedemdziesiąt siedem złotych czterdzieści sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 09.01.2017 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 453 zł (pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

sędzia Jarosław Konowalski

Sygnatura akt I C 23/17

## UZASADNIENIE

Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. wniosło o zasądzenie od A. D. kwoty 36.710,42 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazało, że dochodzona kwota stanowi sumę kwot wypłaconych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przez nieustalonego sprawcę pojazdem marki A. o nr rej. (...) na terenie Niemiec, którego posiadaczem jest pozwany, a który w momencie zdarzenia nie był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC. Żądana kwota obejmuje kwotę 35.852,46 zł stanowiącą równowartość 8.368,14 euro wypłaconą tytułem odszkodowania; 25 zł tytułem kosztów operacji bankowych; 801,96 zł tytułem kosztów tłumaczenia dokumentów i 31,00 zł tytułem kosztów ustalenia adresu pozwanego.

W odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował powództwo co do zasady, zaprzeczając okolicznościom i twierdzeniom strony powodowej, podkreślając, że w chwili wyrządzenia szkody przebywał w areszcie wobec czego nie jest odpowiedzialny za szkodę. Podniesiony został także zarzut przedawnienia roszczenia.

**Sąd ustalił, co następuje :**

W dniu 15.05.2011 r. w H. doszło do zniszczenia przez kierującego samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) (numer VIN (...)) pasu zieleni a następnie ucieczki z miejsca zdarzenia.

Pojazd został pozostawiony na miejscu zdarzenia i w toku postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę w H. zostały wytypowane trzy osoby, które były brane pod uwagę jako domniemani sprawcy wypadku. Byli to obcokrajowcy, z czego dwóch o rosyjskobrzmiących nazwiskach. Wśród tych osób nie był pozwany A. D., albowiem od 12.04.2011 r. przebywał w areszcie śledczym w H. i został z niego zwolniony w dniu 24.06.2011 r.

W pozostawionym pojeździe znajdowała się karta pojazdu samochodu marki A. (...) z wpisanymi danymi właściciela pojazdu A. S.. Nie był on jednak już jego właścicielem, albowiem auto została przez niego sprzedane w komisie (...) R. S. (1) w miejscowości D. w dniu 30.08.2010 r. Samochód został przez niego sprzedany bez oryginalnych tablic rejestracyjnych albowiem uległy one zniszczeniu na skutek wypadku w 2010 r.

A. D. zakupił przedmiotowy pojazd dnia 25.10.2010 r. od R. S. (1). W fakturze VAT marża nr (...) wskazano, że przedmiotem sprzedaży był pojazd marki A. (...), rok. prod. 1998, nr rej. (...) o numerze VIN (...).

Pozwany nie posiadał zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego albowiem R. S. (1) wypowiedział umowę ubezpieczenia OC samochodu marki A. o nr rej. (...) po zakupie pojazdu od A. S..

Pozwany przyjechał do H. w kwietniu 2011 razem z M. B. a wcześniej przebywał jesienią 2010 r. kilka dni w H.. Wynajmowali oni lokal w którym mieszkały także trzy osoby narodowości rosyjskiej.

Pobyt pozwanego w areszcie śledczym w okresie od 12.04.2011 r. do 24.06.2011 r. miał związek z popełnieniem przez pozwanego przestępstw związanych z usiłowaniem kradzieży w dniu 19.10.2010 r motocykla marki K. a także kradzieży w nocy z 11/12.04.2011 r. pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Likwidacją szkody spowodowaną zdarzeniem z dnia 15.05.2011 r. zajęło się Niemieckie Biuro Zielonej Karty, które wyceniło wartość szkody na łączną kwotę 8.368,14 euro. Obejmowało ono odszkodowanie 7.225,34 euro, usługi zewnętrzne 59 euro a także honorarium 1083,80 euro. Następnie wezwano Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. (dalej : PBUK) pismem z dnia 27.11.2014 r. do zapłaty kwoty 8.368,14 euro tytułem zwrotu płatności dokonanej w celu naprawienia szkody.

W dniu 10.12.2014 PBUK wpłaciło na rzecz niemieckiego ubezpieczyciela kwotę 35.852,46 zł stanowiącą równowartość 8.368,14 euro według kursu z dnia transakcji. Za dokonanie przelewu walutowego zostało obciążone przez bank kwotą 25 zł.

PBUK zleciło tłumaczowi z języka niemieckiego przetłumaczenie dokumentów związanych ze szkodą na język polski i w związku z tym poniosło koszty w wysokości 801,96 zł. PBUK wystąpiło do Centrum Personalizacji Dokumentów MSWiA o udostępnienie danych meldunkowych pozwanego i zapłaciło za to kwotę 31 zł.

PBUK próbowało skontaktować się z pozwanym celem ustalenia w którym towarzystwie posiadał zawartą umowę ubezpieczenia OC na przedmiotowy pojazd w dniu zdarzenia. W dniu 15.12.2014 r. miała miejsce rozmowa telefoniczna między przedstawicielem PBUK a A. D., w którym pozwany wskazywał, że w dacie zdarzenia był w zakładzie karnym i nie potrafił odpowiedzieć czy ubezpieczał pojazd czy nie.

Pismami z dnia 19.01.2015 r., 11.09.2015 r., 13.05.2016 r. PBUK wezwało pozwanego do zapłaty kwoty 35.877,46 zł tytułem wypłaconego odszkodowania, kosztów operacji bankowej i kosztów opłaty od wniosku z bazy danych. Pismami z dnia 9.06.2016 r. oraz 27.12.2016 r. PBUK wezwało pozwanego do zapłaty odpowiednio kwoty 334,56 zł oraz 467,40 zł tytułem poniesionych przez nie kosztów tłumaczenia dokumentów z języka niemieckiego na język polski. Pozwany w/w pism nie odebrał.

**Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:**

- wezwania do zapłaty wraz z dowodami doręczenia (k.18, 21-22, 25-32), historii rachunku (k.19,23, 36, 38,39), faktury (...) (k.20), faktury (...) (k.24), notatki z rozmowy z A. D. (k.33), pisma z 8.12.2014 r. (k.34-35), danych z Centrum Personalizacji Dokumentów MSWiA (k.37), dokumentów związanych z likwidacją szkody wraz z tłumaczeniami (k.40-99), wyroku Sądu Rejonowego w (...)– B. (k.122-126, 207-210), informacji z Prokuratury w H. (k.236),

- częściowo na podstawie zeznań świadka R. S. (1) złożonych w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w (...) (k.33 akt X Cps 10/18 SR w (...)), na podstawie zeznań świadka A. S. złożonych w drodze pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w (...) (00:00:03 – 00:10:57 – k.33-34 akt I Cps 5/18 SR w (...)), częściowo na podstawie zeznań świadka M. B. (k.192v-193), częściowo na podstawie zeznań pozwanego (k.193-194).

Sąd dał wiarę powołanym wyżej dokumentom oraz ich odpisom i kserokopiom, albowiem nie budziły one wątpliwości sądu. Ustalenia faktyczne w sprawie sąd oparł także na treści kopii dokumentów, które co prawda dokumentami nie są, jednak odzwierciedlają treść dokumentów, dlatego posiadają znaczną moc dowodową.

Zeznania świadka R. S. (1) choć wiarygodne to nie były szczególnie przydatne dla ustaleń sprawy. Z racji prowadzenia komisji samochodowego oraz dużej ilości kupowanych i sprzedawanych pojazdów świadek nie pamiętał okoliczności zakupu a następnie sprzedaży pozwanemu auta A. (...). Nie mniej jednak fakt sprzedaży przez niego pojazdu marki A. (...) pozwanemu wynika z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową a zakup przez niego auta wynika z zeznań świadka A. S..

Jeżeli chodzi o zeznania A. S. to sąd uznał je za przekonujące, gdyż świadek potwierdził okoliczność sprzedaży pojazdu do komisji prowadzonego przez R. S. (1). Za wiarygodne uznać należało także te zeznania w których świadek podawał, że pojazd przez niego sprzedany nie posiadał oryginalnych tablic rejestracyjnych, gdyż te uległy uszkodzeniu na skutek wypadku. Świadek jest osobą obcą dla pozwanego i w ocenie sądu brak jest racjonalnych powodów dla których miałby zeznawać nieprawdę.

Za częściowo przekonujące sąd uznał zeznania świadka M. B.. Sąd nie dał wiary jego twierdzeniom jakoby w trakcie pobytu pozwanego w areszcie w H. miało dojść do kradzieży w tym. m.in. torby z rzeczami należącymi do pozwanego, w której miała znajdować się karta pojazdu A. (...). Oprócz nieprzekonujących w tej mierze zeznań pozwanego, okoliczność ta nie wynika z żadnego innego materiału dowodowego. Świadek pomimo tego, że także miał być ofiarą kradzieży w żaden sposób nie zagregował na to zdarzenie i nie powiadomił policji. Twierdzenie, że nie dokonał tego albowiem nie znał języka niemieckiego nie było przekonujące, skoro świadek zdecydował się na pracę w Niemczech, a więc zdawał sobie sprawę, że niekiedy znajomość tego języka będzie konieczna. Dodatkowo świadek nie potrafił przekonująco wytłumaczyć dlaczego w spornym pojeździe znajdowała się karta pojazdu marki A. (...) skoro pozwany miał być

w Niemczech samochodem innego typu tj. A. (...). W ocenie sądu z uwagi na fakt, że świadek jest bardzo dobrym znajomym pozwanego (jak zeznał znają się od dziecka) to starał się on przedstawiać wersję wydarzeń korzystną dla pozwanego.

Zeznania pozwanego również w większości nie zasługiwały na uwzględnienie. gdyż nie zostało przez niego wykazane aby pojazd A. (...) który spowodował w dniu 15.05.2011 r. szkodę nie stanowił jego własności. Karta pojazdu znaleziona w pojeździe, ujawniony w toku postępowania karnego numer VIN zgadzający się z numerem VIN znajdującym się na fakturze kupna przez pozwanego auta, te okoliczności przeczą jego zeznaniom. Zeznania pozwanego były przy tym dość chaotyczne, mało przekonujące i uznać je należało za gołosłowne w części niekorespondującej z twierdzeniami PBUK. Pozwany najpierw zaprzeczył aby kupując (...) A6 miał otrzymać fakturę, aby następnie po jej okazaniu potwierdzić, że dotyczy ona innego auta niż to o którym zeznawał. Również za nieprzekonujące były jego zeznania w których zaprzeczał aby był pojazdem marki A. (...) w Niemczech. To stanowisko kłóci się z faktem, że w pojeździe tym znaleziono kartę pojazdu auta, którego właścicielem jest pozwany. Zeznania, że pozwany zabrał kartę pojazdu niejako przez przypadek, gdyż być może zapomniał wyjąć ją z torby są w ocenie sądu nieprzekonujące i złożone jedynie na użytek uzyskania

korzystnego wyniku postępowania. Podobnie tak jak twierdzenia o rzekomym zaborze jego torby w którym miałyby znajdować się m.in. karta pojazdu. Taka wersja wynika jedynie z jego zeznań i świadka M. B. i nie została poparta żadnym innym przekonującym materiałem dowodowym. Twierdzenia pozwanego, że nie zgłaszał policji kradzieży jego rzeczy, gdyż nie przedstawiały one istotnej wartości są nieprzekonujące. Sąd pragnie również zauważyć, że o małej wartości dowodowej zeznań pozwanego przemawia także fragment w którym pozwany podawał, że w areszcie śledczym w H. przebywał za brak uregulowania mandatów karnych za wykroczenia drogowe. Dopiero po zwróceniu uwagi, że z treści niemieckiego wyroku karnego chodzi o pojazd marki A. (...) oraz o motocykl K., pozwany zmienił swoje zeznania wskazując, że chodziło nie tylko o kwestię niezapłaconych mandatów.

Sąd nie znalazł podstaw, aby zwracać się do Sądu Rejonowego w (...) o wskazanie czy w sprawie o sygn. akt 846 Ds.3100 Js 155/16 (116/11) ustalono kto w dniu 15.05.2011 r. kierował pojazdem marki A. (...) czy pojazd ten był sprawdzany mechanicznie, czy tablice rejestracyjne pojazdu były oryginały oraz czy posiadał oryginalny numer VIN albowiem postępowanie o tej sygnaturze akt nie dotyczyło w ogóle zdarzenia z 15.05.2011 r. Sprawa o powyższej sygnaturze była sprawą A. D. w związku z popełnieniem przez niego przestępstw w dniach 19.10.2010 r. oraz 11/12.04.2011 r.

Zbędnym było również przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny ruchu drogowego na okoliczność czy tablice rejestracyjne pojazdu, który brał udział w zdarzeniu z 15.05.2011 r. odpowiadają przepisom polskiego prawa i są tablicami używanymi w Polsce. W świetle zeznań A. S. wyjaśnienie tej okoliczności przy pomocy biegłego, nie było konieczne z uwagi na fakt, że świadek podał, że dokonał sprzedaży pojazdu do komisji R. S. (1) bez oryginalnych tablic rejestracyjnych, a więc z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można przyjąć, że pojazd ten w chwili zdarzenia był wyposażony w inne niż oryginalne tablice rejestracyjne.

### **Sąd zważył, co następuje :**

Zgodnie z treścią art. 124 pkt 3 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2019.2214 zwanej dalej ustawą) Biuro, wobec zagranicznych biur narodowych oraz wobec organów odszkodowawczych z państw członkowskich Unii Europejskiej, odpowiada za wykonanie zobowiązań wynikających z wypadków, które miały miejsce na terytorium państw Unii Europejskiej i powstałych w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, jeżeli zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 7a lit. c ustawy o działalności ubezpieczeniowej państwem członkowskim umiejscowienia ryzyka jest Rzeczpospolita Polska, a posiadacz pojazdu nie był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Likwidacja szkód w przypadkach, o których mowa w art. 124, następuje zgodnie z przepisami prawa właściwego dla miejsca zdarzenia, z uwzględnieniem ust. 2.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe z ruchem tych pojazdów jest ubezpieczeniem obowiązkowym (art. 4 ust. 1 ustawy).

Z treści art. 132 ustawy wynika, że sprawca szkody i posiadacz pojazdu, którzy nie dopełnili obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, ponoszą solidarną odpowiedzialność z tytułu wypłaconego odszkodowania i kosztów poniesionych przez Biuro na wykonanie zobowiązań, o których mowa w art. 124.

Przesłankami koniecznymi do żądania przez PBUK zwrotu świadczenia wypłaconego na rzecz likwidującego szkodę za granicą instytucji niemieckiej w stosunku do pozwanego są: wypłacenie przez ten podmiot świadczeń na rzecz poszkodowanego, brak ubezpieczenia OC sprawcy lub posiadacza pojazdu i zwrot wartości wypłaconych świadczeń przez Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie strona powodowa udowodniła wszystkie te okoliczności, przede wszystkim przedłożonymi dokumentami. Powód udowodnił, że dokonał zwrotu kwoty 35.852,46 zł stanowiącą równowartość 8.368,14 euro według kursu z dnia transakcji ponosząc przy tym koszt opłaty bankowej w wysokości 25 zł. Wysokość szkody została wykazana przez powoda dokumentami, których wartość dowodowa nie została skutecznie zakwestionowana przez pozwanego. A. D. zwalczał sam fakt ponoszenia

odpowiedzialności twierdząc po pierwsze, że pojazd który brał udział w szkodzie w dniu 15.05.2011 r. nie stanowi jego własności a po drugie w dacie zdarzenia przebywał w areszcie śledczym wobec czego nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie.

Odnośnie pierwszego argumentu to twierdzenia pozwanego stoją w sprzeczności z dokumentami przedstawionymi przez powoda. Z materiału dowodowego wynika, że właścicielem auta był A. S., który dokonał jego zbycia na rzecz komisju prowadzonego przez R. S. (1). Z kolei ten ostatni sprzedał pojazd pozwanemu. Pojazd, który został uszkodzony w dniu 15.05.2011 r. oraz ten kupiony przez pozwanego posiadały jednakowe numery rejestracyjne oraz numery VIN. Nie można również zapominać o tym, że w pojeździe została odnaleziona karta pojazdu, która jednoznacznie wskazuje, że pojazd ten jest tożsamy z pojazdem zakupionym przez pozwanego. Twierdzenia pozwanego jakoby karta pojazdu miałaby zostać mu skradziona nie zostały w żaden sposób wykazane, a sama jej obecność w pojeździe nie może zostać uznana jako przypadkowa, gdyż dane z niej wynikające odpowiadają danym pojazdowi, który uległ uszkodzeniu.

Wprawdzie pojazd, który uległ uszkodzeniu w Niemczech prawdopodobnie nie posiadał oryginalnych tablic rejestracyjnych lecz jak wynika z zeznań A. S. nie posiadał on ich już w momencie sprzedaży R. S. (1), gdyż uległy one zniszczeniu. Tym samym zostały one prawdopodobnie odtworzone na wzór oryginalnych tablic rejestracyjnych. Pozwany akcentował również, że kupiony przez niego pojazd posiadał inny kolor (tj. niebieski metalik) a z dokumentów przedłożonych przez powoda wynika, że w dacie zdarzenia pojazd miał kolor srebrny. Ta okoliczność w ocenie sądu nie może mieć decydującego znaczenia, skoro reszta danych identyfikacyjnych odpowiada pojazdowi którego właścicielem jest pozwany. Dodatkowo nie można wykluczyć, że doszło do zmiany koloru auta czy też - jak wskazywał to powód - możliwości przyjęcia różnej barwy pojazdu w zależności od warunków oświetleniowych.

Co do twierdzenia, że A. D. przebywał w dacie zdarzenia

w areszcie śledczym to rzeczywiście ten fakt wynika z treści niemieckiego wyroku karnego. Okres izolacji więziennej miał miejsce od 12.04.2011 r. do 24.06.2011 r.

i przy braku informacji, aby pozwany miał możliwość skorzystania z przepustki czy w inny sposób opuścić choćby czasowo areszt śledczy to uznać należało, że nie był on sprawcą zdarzenia z 15.05.2011 r. Ten fakt nie oznaczał jednakże zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności wobec powoda.

Zwrócić należy uwagę, że z treści art. 132 ustawy wynika, że nie tylko sprawca szkody ponosi odpowiedzialność wobec PBUK z tytułu wypłaconego odszkodowania ale także i posiadacz pojazdu, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ich odpowiedzialność jest wówczas solidarna co oznacza, że PBUK może domagać się spełnienia świadczenia nie tylko od sprawcy zdarzenia ale także niezależnie od posiadacza pojazdu.

Pojazd marki A. (...) nie posiadał w dacie zdarzenia wykupionej polisy OC i to pomimo tego, że taki obowiązek ciążył na pozwanym jako właścicielu pojazdu, który był także jego posiadaczem samoistnym. Stosownie do treści art. 23 ust. 1 ustawy, posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwem posiadanie jest stanem faktycznym polegającym na faktycznym władztwie, przez które rozumie się samą możliwość władania rzeczą. Dla istnienia posiadania nie jest jednak konieczne rzeczywiste, a więc efektywne w sensie gospodarczym korzystanie z rzeczy, lecz sama możliwość takiego korzystania (tak Sąd Najwyższy między innymi w wyrokach z 3.06.1966 r., III CR 108/66 i z 16.06.1972 r., III CRN 121/72). W odniesieniu do jednej i tej samej rzeczy może istnieć dwojaki rodzaj posiadania, a mianowicie posiadanie rzeczy, które jest w istocie posiadaniem prawa własności i posiadanie prawa majątkowego na tej rzeczy lub do tej rzeczy (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 27.01.1981 r., III UZP 11/80).

Sam fakt przebywania pozwanego w areszcie śledczym w dacie zdarzenia

nie oznaczał, aby przestał on być posiadaczem pojazdu, albowiem jego posiadanie

do pojazdu wywodzi się z samego faktu przysługującego mu prawa własności. Zwrócić należy przy tym uwagę, że przepisy kodeksu cywilnego zawierają katalog domniemań, które odnoszą się do posiadania. Według art. 341 zd. 1 k.c.

domniemywa się, że posiadanie jest zgodne ze stanem prawnym. Zgodnie zaś z art. 339 k.c. domniemywa się, że ten kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym.

W związku z tym były podstawy do przyjęcia, że pozwany był w dacie wyrządzenia szkody właścicielem i samoistnym posiadaczem pojazdu marki A. (...), na którym ciążył obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu. Odpowiedzialność taka obciążałaby także sprawcę, który kierując tym pojazdem wyrządził szkodę, albowiem był on posiadaczem zależnym pojazdu i odpowiada za szkodę na równi z posiadaczem samoistnym pojazdu.

Obowiązku zawarcia umowy odpowiedzialności cywilnej pozwany nie zrealizował (w trakcie zeznań pozwany przyznał, że zakupiony u R. S. (2) pojazd nie posiadał wykupionej polisy OC) wobec czego jego odpowiedzialność w niniejszej sprawie jest uzasadniona.

Wobec tego, na podstawie art. 132 w zw. z art. 124 pkt 3 ustawy sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku, zasądzając na rzecz strony powodowej kwotę 35.877,46 zł, na którą składa się kwota 35.852,46 zł stanowiąca równowartość kwoty 8.8368,14 euro tytułem odszkodowania i kwota 25 zł tytułem kosztów operacji bankowych.

Sąd zasądził o tej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 9.01.2017 r. zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 § 1 k.c., czyli od dnia wniesienia powództwa, gdyż już znacznie wcześniej strona powodowa wzywała pozwanego do zapłaty wyżej wymienionej kwoty.

Sąd w punkcie 2 oddalił powództwo co do kwoty 801,96 zł tytułem kosztów tłumaczenia dokumentów z języka niemieckiego i co do kwoty 31,00 zł tytułem kosztów ustalenia adresu pozwanego, albowiem były to działania własne powoda zmierzające do wyegzekwowania świadczenia, a niezwiązane bezpośrednio z likwidacją szkody.

Orzekając jak w punktach 1 i 2 sąd nie uznał za skuteczny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia

Podzielić należy pogląd Sądu Okręgowego w Poznaniu wyrażony w uzasadnieniu do wyroku z 24.01.2019 r. (XII C 2193/17, Lex nr 2635688), że „zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. wyr. z 6 kwietnia 1981 r., IV CR 63/81, OSNC 1981, Nr 12, poz. 242 i uchw. z 10 listopada 2005 r., III CZP 83/05, OSNC 2006, Nr 9, poz. 147; odmiennie wyr. z 18 listopada 2005 r., IV CK 203/05, L.) do przedawnienia roszczenia regresowego zakładu ubezpieczeń przeciwko kierującemu pojazdem mechanicznym ma zastosowanie ogólny termin przedawnienia roszczeń majątkowych określony w art. 118 k.c. Ponieważ chodzi tu o roszczenia zakładu ubezpieczeń związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się one z upływem trzech lat, licząc od dnia wypłacenia odszkodowania poszkodowanemu. U podstaw takiego rozstrzygnięcia legło założenie, że regres nieprawidłowy nie wynika bezpośrednio z umowy ubezpieczenia, lecz jest roszczeniem w stosunku do niej autonomicznym, przyznanym ubezpieczycielowi na podstawie szczególnego przepisu prawa. W szczególności nie może mieć zastosowania termin przedawnienia określony art. 442 § 2 k.c., ponieważ nie jest to roszczenie deliktowe, mimo niewątpliwego istnienia związku między roszczeniem z regresu nietypowego a czynem niedozwolonym. Spowodowanie wypadku stanowi tu jedynie przyczynę sprawczą określonego następstwa roszczeń. Polega ono na tym, że poszkodowany ma prawo żądać naprawienia szkody wprost od ubezpieczyciela, a ten, po dokonaniu wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, w ściśle określonych przypadkach może wystąpić z roszczeniem przeciwko kierującemu pojazdem o zwrot spełnionego świadczenia. Związek między tymi roszczeniami ma jednak charakter czysto zewnętrzny, gdyż nie jest wynikiem przejścia z mocy prawa na zakład ubezpieczeń roszczeń ubezpieczającego przeciwko sprawcy wypadku (art. 828 § 1 k.c.) ani wstąpieniem w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 k.c.), lecz stanowi realizację odrębnego roszczenia, przyznanego ubezpieczycielowi z mocy ustawy. Jest to nowy stosunek prawny pomiędzy zakładem ubezpieczeń a kierowcą, niewywodzący się bezpośrednio ze stosunku ubezpieczenia, który powstaje oczywiście wyłącznie wtedy, gdy za wynikłą szkodę odpowiada kierowca. Roszczenie regresowe staje się wymagalne z chwilą, gdy nastąpi zaspokojenie roszczenia z ubezpieczenia OC (Komentarz do Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, art. 43, J. Miaskowski, K. Niezgoda, P. Skawiński, wydanie pierwsze, C.H. Beck 2012 r.)”.

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, że powód wypłaty odszkodowania dokonał w dniu 10.12.2014 r., to należy zauważyć, że składając pozew w dniu 9.01.2017 r. zachowano 3-letni termin przedawnienia.

O kosztach procesu należnych stronie powodowej sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi pozwanego w całości, albowiem powód uległ nieznacznie swojemu żądaniu i to w zakresie, które nie było bezpośrednio związane z doznaną szkodą. Poniesione przez powoda koszty obejmowały uiszczoną opłatę sądową w wysokości 1836 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn., Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążono Skarb Państwa na podstawie art. 113 ustawy z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

sędzia Jarosław Konowski